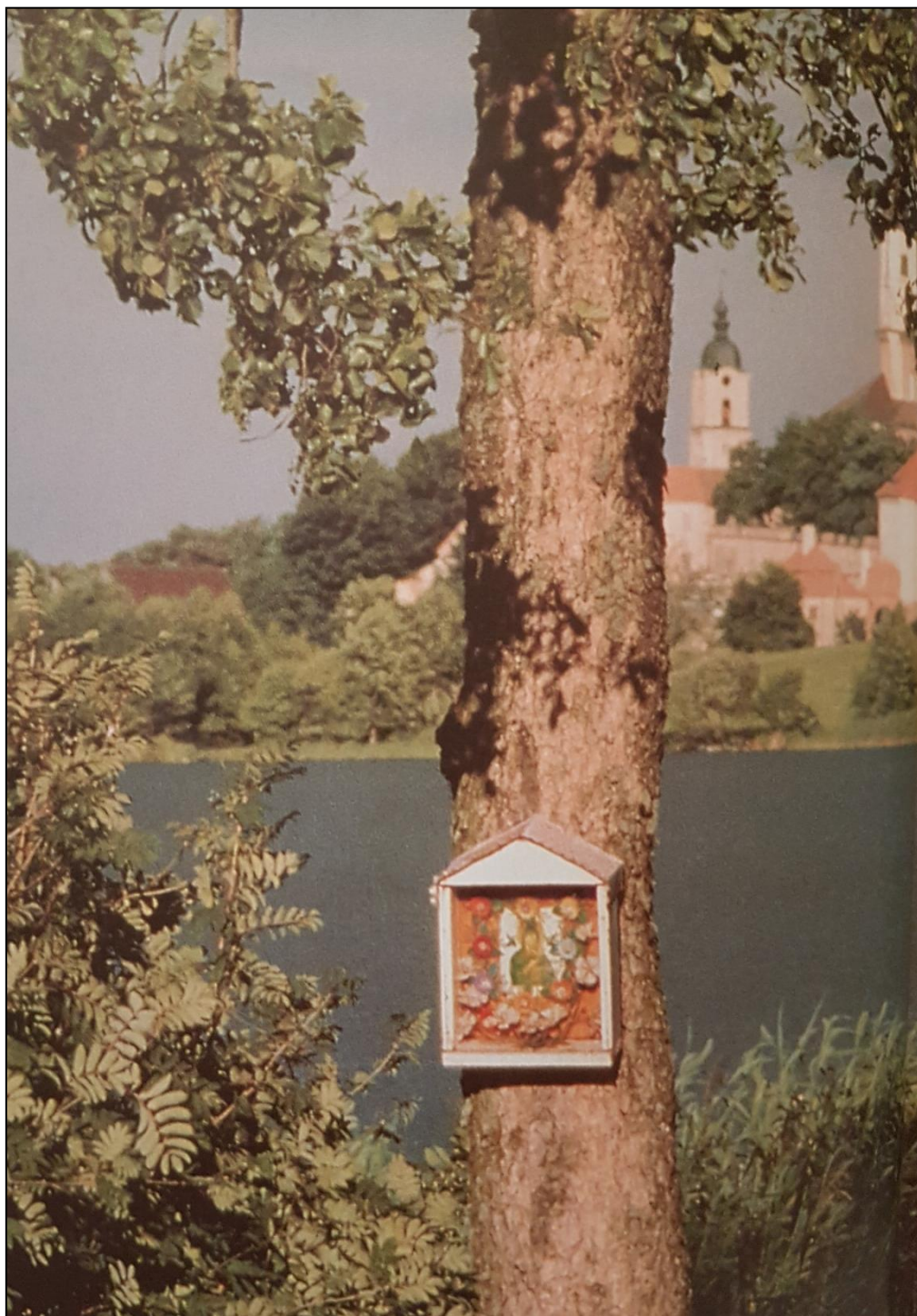


XXVII Festiwal Papieski „Totus Tuus”

Autorka: Faustyna Bobola

Opiekun naukowy: Monika Przybyło

„Przebaczenie ma znaczenie”



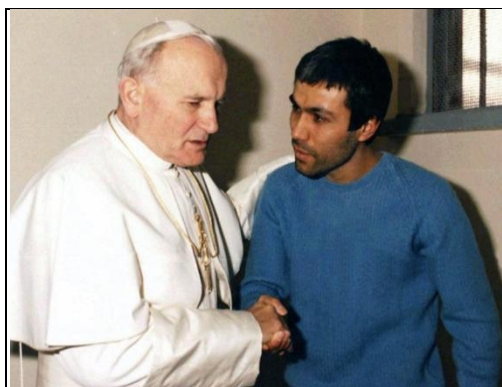
Kapliczka nad Wigrami, w tle Klasztor Ojców Kamedułów.

Papież Jan Paweł II spędził tu dzień w czasie pielgrzymki do Polski w 1999 roku.

Pewnego razu niedaleko kapliczki nad jeziorem Wigry zauważyłam przygnębioną, smutną, płaczącą kobietę. Od razu do niej podeszłam. Nie chciała za bardzo ze mną rozmawiać, widać było, że jest zamknięta w sobie, pewnie dotknęło ją jakieś nieszczęście. Nie chciałam naciskać, wypytywać, aby dowiedzieć się czegoś o niej. Było mi jej żal, nie mogłam tak beczynnie na nią patrzeć, musiałam coś zrobić. Przyszedł mi do głowy pewien pomysł, wyciągnęłam małą karteczkę i zapisałam na niej mój numer telefonu, wcisnęłam jej do ręki i odeszłam, z nadzieją, że może kiedyś do mnie zadzwoni.

Mijały dni, a ja ciągle nie potrafiłam się skupić na moich sprawach, nadal w pamięci miałam tę biedną kobietę, o której nic nie wiedziałam, nie znałam nawet jej imienia. Po kilku tygodniach zadzwoniła do mnie, słyszałam w jej głosie smutek, zaczęłam sobie wyobrażać, co ona może przeżywać. Poprosiła o spotkanie, a ja się zgodziłam. Chciałam ją jakoś pocieszyć podczas rozmowy, ciekawiło mnie też, co takiego ją spotkało...

Miejscem, które wybrała na spotkanie był cmentarz. Bardzo długo rozmawialiśmy, okazało się, że jej syn zginął w wypadku, potrącony przez 23-letniego mężczyznę. Wtedy przypomniałam sobie, że w tym samym wieku był Turek Mehmet Ali Agca, który próbował zastrzelić Jana Pawła II na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Zaczęłam opowiadać nowej znajomej o papieżu, który był zdolny przebaczyć zamachowcy. 13 maja 1981 roku, gdy Ojciec Święty jechał papamobile wśród uczestników audiencji, padł strzał, na białej sutannie pojawiła się czerwona plama krwi. Niektórzy usłyszeli szept papieża „Maryjo, Matko moja... Maryjo, Matko moja”¹. Później wyznał, że ocaliła go Matka Boża Fatimska. Jej interwencja. Jej opieka. To Jej trzeba zawierzyć życie, troski i problemy, za Jej wstawiennictwem prosić o łaski u Jezusa. Gdy po operacji Papież odzyskał przytomność powiedział „Przebaczam bratu, który do mnie strzelał”. Powtórzył to kilka miesięcy później podczas spotkania z niedoszłym zabójcą, udzielając światu „najpiękniejszej katechezy przebaczenia”².



***Papież przebacza swojemu
zamachowcy i podaje mu rękę na
zgode***

¹Por. Katarzyna Flader, Witold Kawecki, *Święty Jan Paweł II. 15 portretów pięknego życia*, Kraków 2014, s. 34 oraz Stanisław Dziwisz, *Świadectwo*, Warszawa 2007, s. 119.

²Katarzyna Flader, Witold Kawecki, *Święty Jan Paweł II. 15 portretów pięknego życia*, Kraków 2014, s. 86.



Fatimska Pani
która ocaliłaś
Ojca Świętego Jana Pawła II
w czasie zamachu
spod Giewontu
na wschód zapatrzona
módl się za nami

„Świat nękany okrucieństwem, wojnami, głodem, niesprawiedliwością społeczną, konfliktami etnicznymi, terroryzmem, zgubnymi ideologiami, a niekiedy zwykłą głupotą potrzebuje przebaczenia”³. W wielu wypowiedziach Papież kładł na to akcent. Gdzie jednak tkwi źródło tej postawy? Może w Wadowicach, w Parafii Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, w kościele, gdzie został ochrzczony, gdzie modlił się jako Papież, przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który koronował 16 czerwca 1999 roku.



**Wadowicka Pani
na której rękach wzrastał
Ojciec Święty
tu właśnie ochrzczony
módl się za nami**

³Tamże.

Życie Karola Wojtyły – Jana Pawła II w Wadowicach, Krakowie, Watykanie było nierozdzielnie związane z Maryją. Była w Jego herbie biskupim i papieskim, w Jego zawołaniu „Totus Tuus”, w ikonie jasnogórskiej w Jego prywatnej kaplicy, w aktach zawierzenia wypowiedzianych podczas pielgrzymek, w licznych dokumentach⁴. Zawołanie „Totus Tuus”, oznaczające „Cały Twój”, odnosiło się do Matki Bożej. Wynikało z wielkiej pobożności maryjnej kształtowanej od najmłodszych lat w domu Wojtyłów. To, że jako mały chłopiec stracił matkę przyczyniło się do tego, że jeszcze bardziej ukochał Matkę niebieską. Kluczowe znaczenie miało też pielgrzymowanie – jeszcze w okresie szkolnym i studenckim - do Kalwarii Zebrzydowskiej i na Jasną Górę.



Zebrzydowska z Kalwarii
między Męki Pańskiej stacjami
módl się za nami

⁴<https://smbf.pl/sw-jan-pawel-ii/sw-jan-pawel-ii-maryjny/>



**Piękna Pątniczko
bez biżuterii wędrująca
polskimi drogami
módl się za nami**

Wojtyła należał do tzw. „Żywego różańca” i brał udział w ślubowaniu, jakie środowisko akademickie złożyło Matce Bożej 23 maja 1942 roku. Jego związek z duchową stolicą Polski, w której króluje Matka Boża, był tak wielki, że po wyborze na stolicę Piotrową wyznał, iż został „wzięty” spod Jasnej Góry⁵. Wiele razy apelował, aby Maryja towarzyszyła ludziom w codziennym życiu, aby w Niej pokładać całą ufność, aby w trudnych chwilach uciekać się do Niej, szukać w Jej wierze oparcia dla swojej wiary.

Kiedy na mnie spadały nieszczęścia, to Maryja była moją Przewodniczką, Opiekunką i moim Ocaleniem. Poznana kobieta miała na imię Anna. Nie potrafiła przebaczyć mężczyźnie, który spowodował wypadek i zabił jej syna. Ja cały czas powtarzałam, że warto przebaczać, że to ma ogromne znaczenie i dla rodziny ofiary, i dla sprawcy, który wyraził skruchę. Tłumaczyłam też Annie, że Jan Paweł II w swoich rozważaniach wielokrotnie nawiązywał do Pisma Świętego, które Go umacniało w wierze. Wiedział, że przebaczać trzeba nie jeden raz lecz za każdym razem, „Chrystus podkreśla konieczność przebaczenia innym tak wyraźnie, że gdy Piotr pyta Go, ile razy powinien przebaczyć swemu bliźniemu, słyszy w odpowiedzi symboliczną liczbę „siedemdziesiąt siedem razy”, która oznacza, iż trzeba przebaczać każdemu za każdym razem”.

Rozpacz Anny po stracie dziecka w jakiś dziwny sposób zbliżyła ją do Maryi, która przecież też była Mater Dolorosa. Moje opowieści o Ojcu Świętym i Jego zawierzeniu Matce Bożej chyba wpłynęły na to, że Anna podjęła decyzję, aby spotkać się w więzieniu z mężczyzną, który spowodował wypadek i mu przebaczyć. Byłam dumna i wzruszona, że zdecydowała się na ten krok, bo przebaczenie komuś takiemu wcale nie jest proste. Twierdziła, że to moja zasługa, ale ja widziałam w tym dar Ducha Świętego.

Nasza znajomość przerodziła się w prawdziwą przyjaźń, to nic, że dzieli nas 30 lat... To Anna wpadła na pomysł, abyśmy wybrały się razem w podróż śladami najpiękniejszych wizerunków Maryi, cudownych obrazów i figur, by podziękować Matce Bożej za wszelkie łaski, które nam do tej pory wyjednała u Jezusa, by pomodlić się w intencji zmarłych i nawrócenia grzeszników.

Tym sposobem trafiłyśmy do Ludźmierza, Makowa Podhalańskiego i na Rusinową Polanę, bo przecież Papież Jan Paweł II polecił wszystkich Polaków opiece Matki Bożej Królowej Tatr i Podhala. Totus Tuus brzmiało nie tylko w Jego testamencie, brzmiało każdego dnia, w Jego słowach i w Jego milczeniu...

⁵Wacław Stefan Borek, *Wszystko o Świętym Janie Pawle II*, Poznań 1999, s. 21 – 22.



Ludźmierska Królowo Podhala

której upadające berło chwycił

Ojciec Święty Jan Paweł II

módl się za nami



Makowska Królowo Rodzin
koronowana przez Jana Pawła II
na krakowskich Błoniach
módl się za nami



Smagła Góralko

z Rusinowej Polany

zimą zjeżdżają do Ciebie nartami

na Anioł Pański zadzwonią łyżwami

módl się za nami

Zdjęcia:

- s. 1: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 4.
- s. 2: <https://tvn24.pl/polska/36-rocznica-zamachu-na-jana-pawla-ii-ra739420-2483988>
- s. 3: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 141.
- s. 4: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 153.
- s. 5: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 57.
- s. 6: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 77.
- s. 8: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 131.
- s. 9: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 105.
- s. 10: Jan Twardowski, *Litania polska. 82 inwokacje do najświętniejszych polskich Madonn*, s. 23.